№ 22. Czwartek 28. Stycznia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Zaraza bydła rogatego w Krakowskim okręgu administracyjnym wybuchła w drugiej połowie zeszłego miesiąca w Mszance w obwodzie sandeckim, a natomiast zgasła w Bednarce, Lipinkach, Krygu, Rozdzielu i Pleśnie; zatem istnieje zaraza jeszcze w Mszance w obwodzie Sandeckim i w Święcanach w obwodzie Tarnowskim.

Przez cały czas trwania zarazy zachorowało w 6 miejscach obwodu sandeckiego i w 2 miejscach obwodu tarnowskiego w 35 folwarkach ze stanem bydła, liczącym 4723 sztuk, 177 wołów, z których 2 wyzdrowiały, 117 odeszło a 58 ubito; prócz tego oddano na rzeź 46 sztuk dla skonstatowania choroby.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21. stycznia 1864.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 19. stycznia b. r. raczył najmiłościwiej właścicielowi dóbr i browaru w Okocimie, w Galicyi, Janowi Götz, w uznaniu jego uczynnej gorliwości okazanej przy pożarze miasteczka Brzeska, jego zasłużonego starania o podniesienie przemysłu, i doświadczonego lojalnego zachowania się, nadać złoty krzyż zasługi z koroną.

Ministeryum stanu nadało opróżnioną w Żółkwi posadę lekarza obwodowego, Dr. *Antoniemu Zebrackiemu* w stanie rozporządzalności pozostającemu lekarzowi komitatowemu.

Ustawa z 11. stycznia 1864

względem korzyści przyznanych przedsiębiorstwu budowy kolei żelaznej ze Lwowa do Czernowiec,

(Ciąg dalszy.)

3. Koncesyonaryuszom nadaje się do zbudowania kolei koncesyonowanej prawo expropriacyi według postanowień odnośnych przepisów prawnych.

4. Przy budowie i ruchu kolei koncesyonowanej, koncesyonaryusze mają zastosować się do osnowy dokumentu koncesyi, tudzież do istniejących w tym względzie ustaw, i rozporządzeń mianowicie do ustawy względem koncesyi na koleje żelazne z 14go września 1854 i do rozporządzenia względem ruchu kolei żelaznych z 16go listopada 1851 (D. u. p. z r. 1852 Nr. 1.), tudzież do ustaw i rozporządzeń, które na przyszłość wydane być mogą.

5. Koncesyonaryusze mają więc bezpłatnie transportować pocztę i służbę pocztową, według przepisu §. 68 rzeczonego rozporządzenia o ruchu kolei żelaznych, przyczem administracya poczty ma prawo dla pociągów odchodzących codziennie z każdej stacyi końcowej oznaczać do każdego kierunku godziny odjazdu, i chyżość. Jeżeli ekspedycya pocztowa potrzebować będzie więcej jak jednego ośmiokołowego, lub dwóch czterokołowych wozów, koncesyonaryusze otrzymają za każden nadto przydany wóz umówić się mające umiarkowane wynagrodzenie od każdej mili.

Jeżeli administracya poczty uzna za stósowne zaprowadzić na tej koncesyonowanej kolei ambulansy pocztowe, jakie istnieją już na innych kolejach austryackich, natenczas zamiast zwykłych ośmiokołowych, lub czterokołowych wozów, koncesyonaryusze mają bezpłatnie urządzić i utrzymywać stosownie do żądania administracyi pocztowej odpowiednie ambulansy pocztowe. Do pełnienia służby pocztowej na stacyach przeznaczonych do odbierania i wydawania listów, ma być bezpłatnie w gmachu kolei wyznaczone osobne biuro, a co do zaspokojenia innych jakowych potrzeb w tym względzie, będzie zawarta osobna umowa. Koncesyonaryusze zobowiązani są do odpowiednich stacyi bez osobnego wynagrodzenia transportować i oddawać przesyłki pocztowe odchodzące bez asystencyi urzędników pocztowych lub sług, wyjąwszy przesyłki z oznaczeniem wartości. Korespondencye odnoszące się do administracyi kolei, a prowadzone między dyrekcyą kolei żelaznej (radą administracyjną) a jej podrzędnemi organami, lub przez te pomiędzy sobą, mogą być na właściwych liniach transportowane przez służbę kolei.

6. Koncesyonaryusze są zobowiązani dozwolić administracyi telegrafów państwa zakładać telegrafy wzdłuż kolei na własnym gruncie bez osobnego wynagrodzenia, jednak co do miejsca ustawienia administracya telegrafów ma porozumieć się z koncesyonaryuszami; dalej koncesyonaryusze mają bez osobnego wynagrodzenia poruczyć służbie kolei nadzór nad zbudowaną linią telegraficzną. Natomiast koncesyonaryuszom przysłuża prawo przymocowania drutów telegrafu ruchu, do słupów telegrafu państwa.

Używanie telegrafów ruchu, jeżeli administracya państwa nie wyda osobnego rozporządzenia względem depesz rządowych, i jeżeli nie będzie zawarta umowa co do depesz prywatnych, ogranicza się wyłącznie na doniesienia tyczące się ruchu kolei, a zatem to używanie zostaje pod wpływem i nadzorem administracyi państwa.

(C. d. n.)

Część nieurzędowa.

Lwów, 28. stycznia.

Wiener Abendpost oznajmia, że dnia dzisiejszego odbędzie się posiedzenie pełnej Rady państwa z następującym porządkiem dziennym: 1) Pierwsze odczytanie sprawozdania komisyi Rady państwa do kontrolowania długów państwa o dopełnieniu artykułu 6. ustawy finansowej na rok 1863; 2) obrady nad sprawozdaniem wydziału finansowego względem dodatkowego kredytu w sumie 10 milionów zł. na pokrycie kosztów exekucyi związkowej w Holsztynie i Lauenburgu.

Ta sama *Wiener Abendpost* oświadcza, że telegram jednego z dzienników wiedeńskich z Pragi z doniesieniem, jakoby transport c. k. wojsk przeznaczonych do Szleswiku został wstrzymany, jest zupełnie bezzasadny.

Król. duński poseł w Wiedniu, jenerał-major baron *Bülow*, został odwołany z swojej posady, i dnia 25. b. m. doręczył już hrabiemu Rechbergowi swoje pismo odwołujące. Tymczasowo pozostanie w Wiedniu tylko sekretarz król. duńskiej legacyi p. Bille dla załatwiania spraw bieżących. Także w Berlinie znajduje się sekretarz legacyi, odkąd tamtejszy poseł duński szambelan Quaade powołany został do Kopenhagi dla objęcia ministerstwa spraw zagranicznych.

W sprawie Księstw nadelbiańskich jest najważniejszą dziś wiadomością urzędowe doniesienie dziennika *Times*, że główne mocarstwa niemieckie nie chcą ani zawiesić ani odwledz pochodu wojsk swoich do Szleswiku. Wiadomość ta sprostuje choć w części liczne pogłoski, jakie obiegały w ostatnich dniach o mniemanych kombinacyach dyplomatycznych w tej sprawie. Inaczej jednak zapatruje się na rzeczy półurzędowy dziennik francuski *La France*, który uważa duński projekt zwłoki za pomyślną wróżbę utrzymania pokoju. „Austrya i Prusy — powiada ten dziennik — powinnyby przyjąć dobrze propozycyę Danii względem dozwolenia jej terminu miesięcznego do zwołania rady państwa. Dania oznajmiła swój projekt także innym mocarstwom, które podpisały traktat londyński, a te poprą go pewno gorąco. Jak słychać, przygotowuje Francya, porozumiawszy się z Anglią, w Wiedniu i Berlinie kroki, ażeby wojska austryacko-pruskie nie przekraczały Eidery. Tym sposobem może przyjść do skutku pożądane załatwienie sporu, który niepokoi całą Europę.“

Tymczasem odbywa się bez przerwy transport wojsk austryacko-pruskich. Dnia 25go b. m. był pierwszy batalion piechoty Króla belgijskiego w Berlinie, gdzie lustrował go Król, i miał przy tej sposobności przemowę, która sprawiła bardzo silne wrażenie na wojsku. Tak oficerów jak i żołnierzy tego batalionu uraczyło jak najwspanialej stowarzyszenie patryotyczne.

Holsztyńska deputacya krajowa przybyła do Monachowa dnia 26. b. m. w południe. Przyjmowano ją bardzo serdecznie, a burmistrz Wider witał ją w imieniu miasta. Medicus przewodniczący w wydziale stowarzyszenia dla Holsztynu, wzniósł okrzyk na cześć Szleswik-Holsztynu. Towarzystwa spiewaków spiewały hymn szleswik-holsztyński. Wiggers miał piękną mowę i wzniósł okrzyk na cześć Króla Maxymiliana, który przyjęto z nadzwyczajną radością.

Dziennik *Hamburger Nachrichten* z 25. b. m. ogłasza notę urzędową, która zbija ostro zawarte w ostatniej nocie Murraya twierdzenia i zarzuty czynione komisarzom związkowym, a w końcu nadmienia, że komisarze wniosą przeciw tym zarzutom energiczne zażalenie w Frankfurcie.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 26. stycznia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaś. Pan* udzielał wczoraj przez kilka godzin posłuchania i przyjmował kilku wyższych oficerów. — Dziś mają Ich Mość Cesarstwo zaszczycić swoją obecnością bal mieszczański. — Arcyksiążę *Karol Ludwik* przybył wczoraj z Gracu. — Arcyksiężna *Zofia* ofiarowała komitetowi wsparcia dla dolnych Węgier w Peszcie 300 złr.

Wczoraj po południu miała się odbyć pod prezydencyą Arcyksięcia *Rainera* rada ministeryalna, ale została odwołana; na jednem z ostatnich posiedzeń rady ministeryalnej był obecnym także Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian*.

Trwająca przez kilka dni odwilż dozwoliła już zapewne posłom Austryi i Prus w Kopenhadze uczynić zadość rozkazowi odwołującemu, swoich rządów. Jak słychać jednak, nie powrócą ci

dwaj dyplomaci do Wiednia i Berlina, lecz pozostaną tymczasowo w Hamburgu i będą oczekiwać tam dalszych instrukcyi.

Jen. Kor. z 25. b. m. zawiera następujący artykuł, którego treść podaliśmy już w przeglądzie wczorajszym:

„Podług dzisiejszych dzienników porannych, ma być w wydziale finansowym postawiony wniosek do następującej rezolucyi: „Izba deputowanych nie może uznać postępowania rządu cesarskiego pod względem okupacyi Szleswiku za odpowiedne prawdziwym interesom Austryi i zabezpieczające pokój powszechny, i poczuwa się przeto do obowiązku oświadczyć, że nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za skutki tego kroku.“ — Jeźli wniosek zformułowany został na to, ażeby poniekąd wszystkim zdaniom wymierzonym przeciw przyzwoleniu całej kwoty żądanego kredytu, jakie występywały w ciągu dotychczasowych obrad sekcyi i wydziału, nastręczyć możność potwierdzenia, tedy nie można zaprzeczyć, że gładkie ułożenie powyższego projektu rezolucyi zdaje się być do tego wielce stósownem. Najprzeciwniejsze zdania opozycyi przeciw wnioskowi rządowemu mogą się wygodnie ukryć pod szerokim płaszczem tej redakcyi, i jest ona dość elastyczną, ażeby zarówno posłużyć za wyraz tak zwanej specyalno-austryackiej opinii, która sprawę Księstw uważa za zupełnie obcą Austryi, i w ogóle pomija zupełnie związkowy stosunek Austryi z Niemcami, jako też drugiemu zdaniu, podług którego powinna Austrya poddać się bezwarunkowo każdej uchwale związku, chociażby nawet dążyła ona do wojny zaborczej. Jednak to sztuka dogodzenia najrozmaitszym, wprost przeciwnym zdaniom, musiała właśnie doprowadzić do owej jednostronności, która rezolucyom parlamentarnym odejmuje właściwą ich wartość. Mianowicie przeciwne rządowi negacye, nawet te, które znoszą się nawzajem, są w powyższym projekcie jeżeli nie wyraźnie wyrzeczone, co było niepodobnem, to przynajmniej określone i opisane; ale wszelki wyraz *pozytywnej* polityki został przytem zupełnie pominięty. Prawdziwie i istotnie konstytucyjna rezolucya powinna w obec ministerstwa nietylko wyrażać to, czego reprezentacya ludu *niechce*, ale i to czego *chce*. Rzeczony jednak projekt poprzestaje tylko na pierwszem, a co do drugiego pozostawia rząd w zupełnej nieświadomości. Najmniejszej nawet wskazówki niezawiera on w tej mierze, chyba chcianoby ją upatrywać w tem, że izba zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za sktuki kroków rządowych. Tego niepotrzeba było wcale oświadczać, gdyż rząd niebędzie zaprzeczał odpowiedzialności, którą chętnie i w każdym względzie na siebie przyjmuje, i wedle której działał już dotąd. Raczej nasuwa się pytanie, czyli izba ze swej strony byłaby gotową przyjąć na siebie moralną odpowiedzialność *za to*, ażeby podjęta już spólnie z innem państwem czynność została sparaliżowana i przerwana, a zatem w połowie rozwoju swego zniweczona? Przeto być może, że proponowana rezolucya nadaje wyraz temu, względem czego mogą się porozumieć rozmaite frakcye izby, z których każda z osobna znajduje się bez wątpienia w mniejszości; wszelako ani prawdziwa zasada konstytucyjna, ani też słuszna pretensya rządu do wyraźnego i stanowczego objawienia zdania izby deputowanych, ani nakoniec interes kraju nie mogą nic zyskać na tem, jeżeli w tak ważnej kwestyi usiłuje opozycya wybrnąć z kłopotu za pomocą tak dwuznacznego oświadczenia.“

(Posiedzenie izby deputowanych ściślejszej Rady państwa z 25. stycznia.)

Zaczęło się posiedzenie o godzinie 11tej zrana. Z ministrów byli obecni Ich EE. pp. *Lasser* i *Hein*.

Na porządku dziennym były obrady nad *ustawą względem należytości za pielęgnowanie chorych w publicznych zakładach, dla położnic i obłąkanych.*

Wydział przedkłada izbie złożoną z 9 paragrafów ustawę, podług której zakłady dla położnic i obłąkanych przechodząc pod administracyę reprezentacyj krajowych, a koszta pielęgnowania mają ponosić fundusze krajowe tych krajów, w których znajduje się gmina pielęgnowanego.

W ciągu debaty jeneralnej zabierali głos przeciw wnioskom wydziału *Wurzbach* i Dr. *Cupr*, za wnioskiem zaś *Conti* i minister *Lasser*. Wniosek *Wurzbacha* względem przejścia do porządku dziennego został odrzucony.

Przy rozprawach specyalnych przyjęto siedm pierwszych paragrafów bez debaty. Przy §. 8. zabrał głos minister *Lasser*, i oświadczył, ze co do oddania rzeczonych zakładów pod zarząd reprezentacyj krajowych zachowuje sobie rząd takie same zastrzeżenia, jak przy innych oddanych już zakładach. Poczem przyjęto §§. 8. i 9. bez dalszej debaty, i uchwalono zaraz ustawę ostatecznie przy trzeciem odczytaniu.

Niemcy.

Frankfurt, 24. stycznia. *(Deputacya szleswicko-holsztyńska i adres jej do związku niemieckiego. — Zgromadzenie ludowe w Frankfurcie n. m. — Zakaz werbunków w Holsztynie.)* Deputacya szleswicko-holsztyńska udać się ma jutro do Monachium dla podziękowania Królowi Maxymilianowi za dotychczasowe poparcie sprawy księstw i uproszenia go o dalszą tej sprawy protekcyą.

Dziś odbyło się zgromadzenie ludowe w gmachu zwanym „*Saalbau*“ na cześć wydziału, zebrania deputowanych niemieckich i deputacyi krajowej szleswicko-holsztyńskiej, 186 członków liczącej. Sztandary niemieckie i szleswicko-holsztyńskie powiewały w gmachu ludem przepełnionym; tysiące ludzi, którzy pomieścić się nie mogli, zalegali przyległe ulice. Za wstępem do sali przyjęto deputacyę hucznemi oklaskami. *Brater* odczytał proklamacyę wydziału do ludu niemieckiego, wzywającą go do spełnienia czynem powinności względem Szleswiku i Holsztynu. W zgromadzeniu miano mowy w podobnym duchu, rezolucyi jednak żadnej nie uchwalono. Po zgromadzeniu ludowem odbyło się posiedzenie wydziału, który poprzednio żadnych postanowień nie uchwalił.

Adres deputacyi holsztyńsko-szleswickiej do sejmu związkowego, opiewa jak następuje:

„Wysokie zgromadzenie! Lud holsztyński od wieków wypełniał wiernie obowiązki swoje względem ojczyzny. Ojcowie nasi zdołali zachować prawa niemieckie, obyczaje niemieckie, wierność niemiecką, duch niemiecki, pomimo silnych nagabań, i byli zawsze prawdziwemi stróżami granicy Niemiec od północy.“

„W dzisiejszych dniach stanowczych Holsztyn znów jawnie dowiódł, iż trzyma stale z dawnem prawem i z dawną drogą ojczyzną. Cały lud powitał jednomyślnie, ażeby hołdować dziedzicowi książęcej korony szleswicko-holsztyńskiej, Fryderykowi VIII. prawowitemu panującemu naszemu. Cały lud holsztyński zgodził się w tem uznaniu Księcia swego i w świętym zamiarze bronienia aż do ostatniej kropli krwi wolności i praw pobratymczego ludu, wspólnie z nami cierpiącego.“

„Wysokie zgromadzenie związkowe! Na znak uczuć, wszystkie strony kraju, wszystkie stany i stronnictwa ożywiających, lud holsztyński wysłał nas, którzy deputacyę niniejszą składamy, dla wynurzenia w obec najwyższej władzy ojczystej najgoretszych życzeń swoich. Liczne gminy i stowarzyszenia holsztyńskie wysłały nas ażebyśmy wysokiemu zgromadzeniu związkowemu osobiście wystawili, iż Holsztyńczycy z całego serca czują się być synami jednych wielkich Niemiec, iż nie odstąpią od odziedziczonej miłości ku braciom w Szleswiku i że uważają, iż prawa kraju naszego nie będą zabezpieczone jeno na drodze odłączenia od Danii, przypuszczeniem Boskiem orzeczonego, i za objęciem rządów przez prawowitego pana naszego, Jego Wysokości Księcia szleswicko-holsztyńskiego ulubionego Księcia Fryderyka VIII. przez Niemcy uznanego.“

„Wysokie zgromadzenie związkowe! Przez usta nasze woła kraj i lud holsztyński żywo wzruszony bolesną niecierpliwości z powodu zwłoki postanowienia, które orzec ma o całym jego bycie, orzec ma czyli stany Holsztynu przy Niemczech pozostać, lub też zniszczone być mają. Książęta i wolne miasta niemieckie racza przecież przyznać prawo prawu i bezzwłoki dostojnego Pana, którego Holsztyn cały za Księcia swego uznał, w poczet monarchów niemieckich przyjąć, prawa nasze zapieczętować uznaniem Niemiec i wykonać życzenia całego ludu niemieckiego, i większości Książąt i władz niemieckich, które dzięki Bogu po naszej stoją stronie.“

O podróży deputacyi holsztyńskiej, blisko z dwóch set członków złożonej, niezwłocznego uznania Księcia Augustenburgskiego od związku niemieckiego domagać się mającej, piszą z Altony, Hamburga, Hanoweru i Kasselu, iż wszędzie z największym zapałem przyjmowaną była.

Komisarze związkowi w Holsztyńskiem wydali rozporządzenie polecające wszystkim władzom policyjnym, ażeby nie dozwalały zamierzonego formowania się tak zwanych stowarzyszeń ku obronie kraju, gdyż powstaćby z tego mogły zawikłania nieprzyjemne dla gmin i dla kraju całego.

Dania.

(Postawa Danii w sporze szleswicko-holsztyńskim.) Dzienniki duńskie a mianowicie *Flyweposten* potwierdzają wiadomość, iż Dania pozycyi pod Dannewirke do ostatniego bronić będzie, i że w odpowiedzi przesłanej do Wiednia i Berlina na wezwanie wielkich mocarstw niemieckich oświadczyła, iż nie dozwoli zajęcia Szleswiku przez wojska niemieckie, lecz, że wyraźne to „*pogwałcenie prawa narodów*“ wszelkiemi siłami odpierać będzie.

Postawa duńskiego prezesa rady ministrów, Monrada, na posiedzeniu sejmu z dnia 20. stycznia była wprawdzie mniej groźna, chociaż oświadczenia jego były dość dobitne. Zdaniem jego zniesienie konstytucyi listopadowej, która z resztą nie przesądzała wcale wcielenie Holsztynu, nie może nastąpić jeno na drodze ustawą zasadniczą przepisaną. Dania gotowa jest odnowić starania względem ułożenia konstytucyi dla całego państwa, które to starania, spełzły dotąd na niczem z powodu opozycyi związku niemieckiego. Żądał od sejmu ufności dla rządu; trzeba mieć przed oczyma cały ciężar i całą okropność wypadków nadejść mogących, rozlew krwi, bieda i nędza są w perspektywie. Rząd gotów jest do wzięcia na siebie odpowiedzialności, lecz w ten czas tylko jak będzie miał sumienne przeświadczenie, iż wszystkiego dopełnił, co tylko jako międzynarodowy obowiązek Danii uważane być może. Nigdy on (Monrad) nie przyjmie na siebie tak okropnej odpowiedzialności, jeżeli nie będzie miał pod tym względem sumienie zupełnie spokojne i czyste. Niechaj sejm darmo nie usiłuje, odwieść rząd choćby na jeden włos od dotrzymania zobowiązań.

Z toku rozpraw pokazało się, iż nawet ci z pomiędzy mowców, którzy konstytucyi listopadowej nie pochwalali, wątpili o możności zniesienia jej w chwili obecnej. Zatargi doszły do tego stopnia, iż trudno myśleć o kompromisie.

W śród takowego poglądu na rzeczy ze strony Danii, trudno pojąć, iż akcyę wielkich mocarstw niemieckich uważają niektórzy jako prosty spacer wojskowy. Jest to jeden z tych dziwnych sądów, jakich wiele się pojawiło w sprawie szleswicko-holsztyńskiej.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 25. stycznia. *(Podziękowanie Cesarza za adresy. — Ogłaszanie dalszych adresów. — Sprostowanie doniesień „Chwili.“ — Instrukcya dla naczelników wojennych. — Mianowanie.)* *Dziennik Powsz.* donosi: Najjaśniejszy Pan mając sobie przedstawione najpoddanniejsze adresy mieszkańców miast: Włocławka, Piotrkowa i Brześcia Kujawskiego, Służewa, Osięcin, Raciążka, Radziejowa. Osady Ciechocinek i wsi Borowic w gubernii Warazawskiej, — oraz miasta Wyszkowa i osadników sześciu gmin: Leszczydół, Lutobrok, Brańszczyk, Długie-Siodło, Rybienki i Sołomianka w gubernii Płockiej, — najwyżej rozkazać raczył: wszystkim osobom, które adresy takowe podpisały, za wyrażone przez nie uczucia wiernopoddańcze, oznajmić w imieniu Jego ces. król. Mości podziękowanie.

Ten sam dziennik ogłasza dalej następujace adresy wiernopoddańcze: Mieszkańców Warszawy 7. i 8go cyrkułu z 560 podpisami; starozakonnych miasta Warszawy z 9. cyrkułu z 296 podpisami, i mieszkańców Warszawy 10. cyrkułu o 488 podpisach. Przy tej zaś sposobności podaje ten dziennik następujace sprostowanie:

„*Czas-Chwila*, a za nim *Dziennik Poznański* z 23go b. m. zapewniają, jakoby podpisy na adresach były wymuszone przemocą i jako przykład nacisku powiadają, że „niedawno temu przyszedł policyant do znanego tutaj (w Warszawie) lekarza, p. Dubarle, francuza, żądając podpisu. Ten oświadczył, że musi wprzódy jako cudzoziemiec zapytać o pozwolenie swego konzula. Policyant zmięszany zaczął się wymawiać, lecz francuz chcąc dojść do jądra niecnych moskiewskich zabiegów, zabrał go z sobą do konsula, który obydwóch dowiózł do jenerała Trepowa, prosząc o wyjaśnienie podobnego postępowania. Jenerał Trepow wyparł się wszelkiej styczności z zabiegami gorliwych swych czynowników i oświadczył, że o niczem nie wie.“

„Możemy zapewnić, że ani Dubarle, ani dozorca policyjny nie byli u jenerała Trepowa, a był konzul, który w istocie w poufnej rozmowie z jenerałem, dotknął mniemanego nacisku, nibyto dokonywanego w mieście dla wymuszenia podpisów, na co jenerał Trepow odrzekł, że żadnego przymusu ani policya, ani nikt nie robi, a to dla bardzo prostej przyczyny, że adresy mniej potrzebne są rządowi, niż samym tym ludziom, którzy je podają dla oswobodzenia się od nacisku podziemnej agitacyi.“

„Dodamy do tego, że jeżeli rząd chciałby adresów, to mógłby przymusić do podpisywania, tak samo jak przymusił do zdjęcia żałoby lub do zapłacenia kontrybucyi. Tymczasem z samego ukazania się adresów w *Dzienniku Powszechnym*, można widzieć, że takowe podają się dobrowolnie i nie przez wszystkich, do kogoby należało: jeden podpisuje, drugi namyśla się, ten znow chce potem, a tamten wcale nie chce. Rząd — jak już raz powiedzieliśmy — przyjmuje je tylko na rachunek długu posłuszeństwa i czeka na dobrowolną, a nie przymuszoną wypłatę.“

W tym samym dzienniku ogłoszona jest także instrukcya dla naczelników wojennych w Królestwie Polskiem, obejmująca następujące rozdziały: Podział Królestwa pod względem wojskowo-policyjnym; atrybucya naczelników wojennych; obowiązki ich co do urządzenia policyi, i dozór ludności w ogóle.

W końcu donosi jeszcze *Dzien. Pow.*, że zostający do szczególnych poleceń przy namiestniku w Królestwie Polskiem, jenerał-major *Rożnow* mianowany został gubernatorem cywilnym warszawskim, z pozostawieniem w jeździe armii.

Rosya.

Petersburg, 20. stycznia. *(Ukaz do rządzącego senatu.)* Uznawszy za stosowne wezwać do bliższego udziału w zarządzie spraw, dotyczących ekonomicznych korzyści i potrzeb każdej gubernii i każdego powiatu, ludność ich miejscową, za pośrednictwem wybieranych z pomiędzy niej osób, rozkazaliśmy ministrowi spraw wewnętrznych nakreślić, na wskazanych przez Nas zasadach, projekta postanowienia względem uorganizowania szczególnych ziemskich instytucyi, dla zawiadywania wspomnionemi sprawami.

Ułożone na tej zasadzie i roztrząśnione w radzie państwa projekta: ustawy o instytucyach gubernialnych i powiatowych ziemskich i tymczasowych dla nich przepisów, co do spraw o powinnościach ziemskich, zasobach żywności narodowej i opieki powszechnej, znajdujemy odpowiedniemi Naszym zamiarom i w skutku tego, zatwierdziwszy takowe i przesyłając przy niniejszym rządzącemu senatowi, rozkazujemy:

1) Ustawę o instytucyach gubernialnych i powiatowych ziemskich oraz czasowe przepisy względem tych instytucyi wprowadzić obecnie w wykonanie w guberniach: Włodzimierskiej, Wołogodzkiej, Woroneżskiej, Wiackiej, Jekaterynosławskiej, Kazańskiej, Kaługskiej, Kostromskiej, Kurskiej, Moskiewskiej, Niżegorodzkiej, Nowgorodzkiej, Ołonieckiej, Orenburgskiej, Orłowskiej, Penzeńskiej, Permskiej, Połtawskiej, Pskowskiej, Riazańskiej, Samarskiej, St. Petersburgskiej, Saratowskiej, Symbirskiej, Smoleńskiej, Taurydkiej, Tambowskiej, Twerskiej, Tulskiej, Charkowskiej, Chersońskiej, Czernihowskiej i Jarosławskiej.

2) Ministrowi spraw wewnętrznych, aby ułożywszy bezwłocznie przepisy niezbędne dla otwarcia, na tej zasadzie w spomnionych guberniach, instytucyi ziemskich, oraz dla pierwiastkowych ich czynności, przedstawił te przepisy do Naszego zatwierdzenia za pośrednictwem rady państwa, o wykonanie czego rządzący senat nie omieszka wydać stosownych rozporządzeń.

Na oryginale
Własną Jego cesarskiej Mości ręką napisano:
Alexander.

St. Petersburg, 1. stycznia 1864 r.

Kronika.

(Rozprawy ostateczne.) Na rozprawach ostatecznych dnia 25go b. m. w tutejszym c. k. sądzie krajowym skazani zostali za zbrodnie zaburzenia spokojności publicznej przez udział w powstaniu: Stanisław Swiderski z Sokala w obw. żółkiewskim (walczył pod Krysińskim), 18 l., ob. łac., ogrodnik; Karol Krzanowski z Bełza w obw. żółkiewskim (walczył pod Wiśniewskim), 18 l., ob. łac., ślusarz, każdy na miesiąc więzienia; Jakób Białostocki z Krzywczyc w obw. lwowskim (walczył pod Wysockim), 20 l., stanu wolnego, ob. gr. kat., wyrobnik, kilkakrotnie karany za żebranine i włóczegostwo, i kilkakrotnie osadzony w domu poprawy, Jan Tarnawski ze Lwowa, (walczył pod Lelewelem), 52 l., ob. łac., muzykant, wysłużony żołnierz, już dziesięć razy karany za kradzież, każdy na 40 dni więzienia. Adam Jurkowski z Bursztyna w obw. brzeżańskim (walczył pod Zapałowiczem), 24 l., ob. łac., ślusarz, Teodor Nos, recte Fedko Snosz ze Lwowa (walczył pod Wysockim i Komorowskim) 17 l., ob. gr. kat., precłarz, już karany za opilstwo; Jan Watrak z Łańcuta w obw. rzeszowskim (walczył pod Jeziorańskim, Wierzbickim, Waligórskim, Wróblewskim), 21 l., ob. łac., szewc, Jan Kuff ze Lwowa, 31 l., ob. łac., krawiec, każdy na miesiąc więzienia.

(Przedaż książek szkolnych.) C. k. administracya przedaży książek szkolnych w r. 1863 częścią sprzedała, częścią przesłała do instytutów naukowych około dwa miliony książek naukowych.

(Mapa Francyi), nad którą w sztabie głównym francuzkim pracowano sześćdziesiąt lat, została obecnie ukończoną. Stanowi ona prawdziwe w kartografii zjawisko.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 27. stycznia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (85 ℔) 2 zł. 52 c.; żyta (79 ℔) 1 zł. 45 c.; jęczmienia (69 ℔) 1 zł. 18 c.; owsa (46 ℔) 1 zł. 10 c.; hreczki 1 zł. 60 c., grochu 1 zł. 80c., kartofli 52 c.; cetnar siana 1 zł. 38 c., okłotów 65 c.; sąg drzewa bukowego 9 zł. 75 c., sosnowego 7 zł. 75 c.

Żółkiew, 21. stycznia. W I. połowie b. m. były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów na targach w obwodzie żółkiewskim.

	Miejsce targu:											
	Bełz		Krystynopol		Narol		Kulików		Lubaczów		Niemirów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	40	2	50	2	50	2	60	3	30	2	50
„ żyta . . .	1	20	1	20	2	.	1	30	1	40	1	25
„ jęczmienia .	1	20	1	20	1	80	1	20	1	30	1	40
„ owsa . . .	.	90	1		1	.	1	.	1	30	1	5
„ hreczki . .	1	50	1	20	1	80	1	20	1	70	1	50
„ kukurudzy .	.	.			.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	60	.	50	1	40	.	40	.	40	.	40
Cetnar siana . . .	1	80	1	80	.	50	1	40	1	60	1	50
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	60	3	50	3	50	7	50	7	46	3	50
„ „ miękkiego	5	50	2	50	2	50	4	40	4	35	2	50
Funt mięsa wołowego	.	8	.	10	.	10		10	.	12	.	6
Mas okowity	.	30	.	20	.	40	.	54	.	60	.	54

Wiedeń 26. stycznia. *(Targ wiedeński na woły.)* Na naszym dzisiejszym targu było 825 wołów węgierskich, 1071 galicyjskich i 924 krajowych. Z tego przedano na potrzebę miejscową 1855 sztuk, na prowincyę 693sztuk, po za obrębem targu 16 sztuk, i płacono za 1 sztukę, ważącą od 550 do 680 ℔ 112 zł. 50 c. do 175 zł., a za cetnar 22 zł. do 27 zł. 25 c.

Ostatnia poczta.

Kraków, 27. stycznia. *Krak. Ztg.* pisze: Od granicy obwodu rzeszowskiego donoszą pod dn. 24. b. m., że dn. 16. oddział wojsk rosyjskich złożony z 1 roty piechoty i 40 kozaków, wyruszywszy z Opatowa, odparty został z znaczną stratą w lasach Iłży przez oddział Rebajły, kilkuset ludzi liczący; dowódzca rosyjski, pułkownik Suchonin został ciężko ranny.

Natomiast dn. 23. b. m. po południu, 40 kozaków z Sandomierza wpadło z nienacka na oddział powstańców majora Turskiego liczący około 130 ludzi, i wypoczywający w Szczyglicach pod Klimentowem, rozbili tenże, i wieczorem przyprowadzili do Sandomierza 40 koni i 8 jeńców.

Dnia 24. b. m. rozeszła się na granicy pogłoska o rozbiciu oddziału powstańców w lasach Wąchocka.

Hamburg, 26. stycznia (popołudniu.) Czas jest mglisty, wiatr południowo zachodni. Pod Blankennese widać wielkie usiłowania do rozsadzenia lodu. Na morzu północnem u wybrzeży Szleswiku skorupa lodu jest cienka.

Kiel, 26. stycznia (w południe.) W kołach dobrze rzeczy świadomych zapewniają, że komisarze związkowi chcą zwołać stany holsztyńskie.

Berlin, 26. stycznia (wieczorem.) Dnia wczorajszego przy przeglądzie w dworcu kolei hamburgskiej przechodzącego pierwszego batalionu c. k. austryackiego pułku piechoty króla Belgijskiego Leopolda, Jego król. Mość przemówił do oficerów cesarskich mniej więcej następującemi słowy:

„Cieszy Mię, że wkrótce po pięćdziesięcioletniej rocznicy wojny w której połączone wojska austryackie i pruskie walczyły z sławą, ten pułk przechodzi najprzód, który pod Solferino okazał się najwaleczniejszym. Oby spełniły się najzupełniej te zyczenia, które Wasz Cesarz wyraził przy odejściu wojsk.“

Następnie rzekł Król do pułkownika (Księcia Wirtembergskiego):

„Cieszy Mię, że na czele tego walecznego pułku widzę Waszą Ks. Mość, który zawsze okrywałeś się chwałą. Jedźcie z Bogiem!“

Michów, 26. stycznia. Posłannicy wyprawieni do Króla przez holsztyńską deputacyę krajową, byli przez Jego król. Mość przyjęci bardzo łaskawie. Zapewnienia królewskie sprawiły najzupełniejsze zaspokojenie. Cała deputacya towarzyszyła tym posłannikom, i zatrzymała się przed rezydencyą. Po półgodzinnej audyencyi Król ukazał się w oknie, i deputacya powitała go z zapałem.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. stycznia.

Hotel George: PP.: Ks. Sanguszko Eust., z Tarnowa. — Catargie Alex., z Bukaresztu. — Jasiński Józef, z Zabłotowa. — Hr. Borkowski Miecz., z Mielnicy. — Morski Felix, z Lutożyna.

Hotel europejski: Dylewski Mar., z Rolowa. — Kiernicki Hen , z Rajska.

Hotel angielski: Garapich Eliasz, z Hołhoczy. — Jabłonowski Antoni, z Huicza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. stycznia.

PP. Janko Hen., do Hoszan. — Osmólski Wład., do Gór. — Garapich Eliasz, do Zagórza. — Rybczyński Alf, do Stanina.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 328.64	+ 0.4	80 7	zachodni mier.	pochmurno
2. god. po poł.	327.51	+ 1.9	71.4	„ „	„
10.god.wiecz.	327.09	— 0.5	76 9	„ „	pogoda

TEATR.

Dziś teatr niemieyki: „**Der Dumme hat's Glück**“, krotochwila ze spiewami w 3 aktach.

Jutro teatr polski: „**Król Ryszard III.**“, tragedya w 5 aktach W. Szekspira, przekład Józefa Paszkowskiego; po raz pierwszy. — Na dochód Adolfa Linkowskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 27 stycznia		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	„	69	„	74
Dukat cesarski	„ „	5	71	5	76
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	83	9	96
Rubel srebrny rosyjski . . .	„ „	1	85	1	88
Talar pruski	„ „	1	80	1	82
Polski kurant i pięciozłotówka		—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	20	73	8
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	65	76	69
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	67	72	48
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	85	80	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	196	33	198	17

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27. stycznia.	zlr.	kr.
5% Metaliki	72	40
5% pożyczka narodowa .	80	20
Losy z 1860 roku .	93	10
Akcye banku wiedeńskiego	780	—
„ „ kredytowego .	180	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	119	75
Dukat pojedyńczy	5	75
Srebro	119	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. stycznia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	67.75	67.85
„ „ bez kuponów zwrotny po 5% . . .	96.50	97.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 10	80.20
od kwiet. do paźd. po 5%	80.20	80.30
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.25	72.35
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5% .	72.30	72.50
dtto. po 4½%	63.75	64.—
dtto. „ 4%	56 50	57.—
dtto. „ 3%	42.50	42.75
dtto. „ 2½%	36.25	37.—
dtto. „ 1%	14.10	14.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	142.—	142.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów . . .	138.50	139.—
Przez. do wyl. z r. 1854	90.75	91.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	93 40	93.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	93.60	93.75
Renty Como po 42 lir. aust.	18.26	18.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68.—	69.—
„ „ „ 4½%	62.75	63.50
„ „ „ 4%	55.50	56.—
„ „ „ 3½%	49.50	50.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ 2½%	57.—	58.-
„ „ „ 2¼%	51.—	52.—
„ „ „ 2%	46.—	47.—
„ „ „ 1¾%	40.25	40.75
dtto. z procent. za granicą . „ 5%	71.50	72.—
„ „ „ 4½%	67.25	67.75
„ „ „ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar
Niższej Austryi .	87.50	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.25	84.75
Czech	91.—	92.—
Morawii	92.50	93.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.25	87.50
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	74.—	74.50
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem. . .	72.—	72.50
Kroacyi i Slawonii	74.50	75.—
Galicyi	72.—	72 25
Siedmiogrodu . .	71.80	72.20
Bukowina	71.—	71.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.70	72.90
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
„ 3½%	— —	—.—
Dług Salcburga „ 3%	58.50	59.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł. . . .	26.—	27.—
„ 2½% „ 100 „ . . .	20.—	22.—
„ 2¼% „ 100 „ . . .	19.50	20.—
„ 2% „ 100 „ . . .	17.50	18.—
- 1¾% „ 100 „ . . .	15.25	16.—

3. Akcye. (Za sztukę.)

Banku narodowego . . .	780.—	782.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	181.30	181.50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	662.—	664.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1690.—	1692.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	189.—	189 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	136.60	136 75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	126.75	127.—
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata 180 zł. (90%)	244.—	245.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	196.75	197.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	235.—	240.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	129.—	132.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . .	429.—	430.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	226.—	228.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	392.—	394.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	440.—	450.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a. . . .	255.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	153 50	154.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.—	102.25
przeznaczone do los. po 5% . .	90.25	90.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5% .	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5% . .	86 10	86.30
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	72.25	72.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	97.75
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a. . . .	93.—	93.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.90	86.10
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	120.—	120.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122 50	123.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.25	79.75
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł. . . .	88.50	89.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.50	97.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł. . . .	99.25	99.50

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	131 80	132.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	90.—	91 —
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	112.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	49 —	49.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	30.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	92.50	93.50
Salma „ 40 „ „	31.75	32.25
Palfiego „ 40 „ „	33.—	33.50
Clarego „ 40 „ „	32.—	32.50
St. Genois „ 40 „ „	31.—	31.50
Windischgrätza 20 zł. „	19.25	19.75
Waldsteina 20 „	20.—	20.50
Keglevicha 10 „	15.—	15.50

Weksle.

(Na 3 miesiące)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n	102.75	103 —
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	102.75	103.—
Genua za 100 lir. piem. . .	.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. . .	91 25	91 35
Lipsk za 100 tal.		—.—
Liwurna za 100 lir. tosk. . .		.—
Londyn za 10 ft. szt. . .	120 —	120 10
Lugdun za 100 fr. . . .	—.	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	47.35	47 35
Marsylia za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	47 50	47.50
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a .	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	— —
Konstantynopol za 100 piast. tur.		— .

Kurs złota.

Dukaty ces. men. . . .	5.76	5.78
dtto. pełnej wagi . .	5.76	5.78
Korona	16.60	16.65
20frankówka	9 67	9.69
Rosyjski imperyał . . .	9.90	9.95
Talar związkowy . . .	1.81½	1.82
Srebro	120.—	120.50
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.